

Sukces traktorzysty

KOSZALIN (PAP)
Realizując długookresowe zobowiązanie, traktorzysta z PGR Świdwin w woj. koszalińskim — Stefan Kocent w czasie kampanii siewnej pracował na ciągniku przez 4.768 godzin bez kapitalnego remontu silnika.

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Wyd. A B

Nr 277 [2375]

Cena 15 gr

Poznań, wtorek 23 października 1951 r.

Naród jugosłowiański walczy o wolność i niepodległość kraju

Przemówienie K. Witaszewskiego na akademii w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczysta akademii z okazji VII rocznicy wyzwolenia Jugosławii przez Armię Radziecką, w czasie której członek K.C. PZPR — Kazimierz Witaszewski wygłosił przemówienie. Tekst przemówienia podajemy w streszczeniu.

Pamiętny i radosny w historii narodu jugosłowiańskiego dzień 20 października 1944 roku stał się świętem wyzwolenia i miłości do Związku Radzieckiego, do wyzwolenia Armii Radzieckiej, do Wielkiego Stalina.

Dzisiaj tę uroczystą rocznicę naród jugosłowiański, jęcząc w niewoli krwa-

Podczas gdy inne narody wyzwolone przez Armię Radziecką — narody krajów demokracji ludowej — w rocznicę swego wyzwolenia czynią bilans swoich sukcesów i osiągnięć, to naród jugosłowiański z bólem i gniewem widzi, do jakiego stanu nędzy, ruiny i upokorzenia doprowadziła go zbrodnica kilka prowokatorów i szpiegów, która podstępnie dorwała się do władzy, jaką s a-

wuje do czasu pod nadzorem ambasadora amerykańskiego.

Titowscy przywódcy w sposób cyniczny splamili i potargali piękne tradycje rewolucyjnej Komunistycznej Partii Jugosławii.

Nie trzeba było długo czekać, żeby sprawdziły się słowa rezolucji Biura Informacyjnego I. i II. Komunistycznych i Robotniczych z czerwca 1948 r., że droga, którą kroczą przywódcy titowscy, musi doprowadzić do „wyrodzenia się Jugosławii w zwykłą republikę burżuazji, do utraty niezależności i do przekształcenia kraju w kolonię państw imperialistycznych”.

Istotnie Jugosławia dzisiejsza — to kolonia kapitalu anglo-amerykańskiego. Trusty amerykańskie i angielskie zawiadują całkowicie bogactwami naturalnymi Jugosławii.

Za tak zwane kredyty udzielone titowcom na cele agresji, imperialiści każą sobie płacić olbrzymie, rujnujące gospodarke jugosłowiańską, procenty. W sierpniu bieżącego roku zostały wprowadzone tak zwane „nowe ustawy ekonomiczne”, które jawnie przywracają stosunki kapitalistyczne. Zniesiono monopol handlu zagranicznego i obecnie Jugosławii istnieje już wielka ilość kapitalistycznych firm prywatnych, które prowadzą spekulacyjny handel z zagranicą, ograbiając Jugosławię z jej produktów. Rodzimi i obcy kapitaliści wykupują zbankrutowane przedsiębiorstwa lub też stają się ich „udziałowcami” przez udzielanie kredytów. Przywrócona została prywatna własność kamieniczników, co daje możliwość nowej burżuazji titowskiej wyciskania haracz z mas pracujących w formie komornego, ustalonego według zasad kapitalistycznych.

Na wsi kułak bezlitośnie eksploatuje masy małe i średniorolne chłopstwa. Nawet oficjalne dane titowskie stwierdzają, że do kułaków, stanowiących 6 procent ludności wiejskiej, należy 50 proc. ziemi i że kułacy zagarniają corocznie 10 proc. i małych i średnich gospodarstw chłopskich.

W związku z ogólnym przemysłem w roku 1950 wyrzucono na bruk 150 tysięcy robotników.

Sytuacja mas pracujących staje się coraz bardziej tragiczna, rosną emigracja, dzień pracy trwa faktycznie 12 — 14 — 16 godzin.

Ten niesłychany kolonialny wyzysk mas pracujących Jugosławii bogaci tytuśką burżuazję i amerykańskie monopole i jest częścią składową przygotowań do wojny.

Klika tytuśka, która rozpala dziką histerię wojenną, która dokonyuje ciągłych krwawych prowokacji przeciwko sąsiadującym narodom krajów demokracji ludowej, stara się oszukać naród jugosłowiański i wciągnąć go do

zbrodniczej wojny w charakterze mięsa armatniego imperialistów amerykańskich. Próba takiego oszukania narodu jugosłowiańskiego jest zapowiedzią w Belgradzie „międzynarodowy kongres pokój”, w którym obok tytuśców wezmą udział tacy osławieni dywersanci i szpiegi, jak: Zilluzus, Rogge i inni renegaci i zdrajcy ruchu postępowego.

Zbrodnica polityka wojny i nędzy, zdrady i prowokacji, prowadzona przez bandę tytuśką, wywołuje rosnące oburzenie i czyn-

(Ciąg dalszy na str. 2)

— o —

Spotkanie robotników FSO z delegacją radziecką

WARSZAWA (PAP)

Robotnicy FSO na Zebraniu serdecznie witali w swoim zakładzie pracy członków delegacji radzieckiej: dyrektora hut — inżyniera metalurgii Korobowa i kołchoźnicę — zoo-technika — Aleksiejewą.

Dyrektor FSO wprowadza gości do hal fabrycznych. W szumie maszyn narodziła się wita radzieckich delegatów traser Kantorowicz.

Robotnicy z dumą oprowadzają gości radzieckich po budującej się fabryce. W montowanej całkowicie z prefabrykowanych elementów olbrzymiej hali, Korobow dzieli się z polskimi fachowcami swoim doświadczeniem.

Ze wspomnień gen. Józefa Rybaka (7)

Konfident „S”

Okres między drugą wojną światową a II wojną światową był dla mnie, jakby to powiedzieć, czasem zbierania plonów w postaci pochwał i odznaczeń za dotychczasowe rezultaty mojej pracy.

Jeszcze w roku 1911 otrzymałem awans na kapitana sztabu generalnego.

Pod koniec 1912 roku otrzymałem dekretem pochwale szefa sztabu głównego, Konrada von Hoetendorfa, a w 1913 roku pochwale ministra wojny za wybitne zasługi.

W roku 1914 otrzymałem wreszcie, jako pierwszy z mojego rocznika „Signum Laus”.

Po tym odznaczeniu miałem mnie Kochanowski (szef sztabu I korpusu w Krakowie) szefem oddziału operacyjnego. Stanowisko to obciążało mnie dodatkowym zadaniem opracowania nowych planów na wypadek alarmu, mobiliza-

Posiedzenia komisji sejmowych

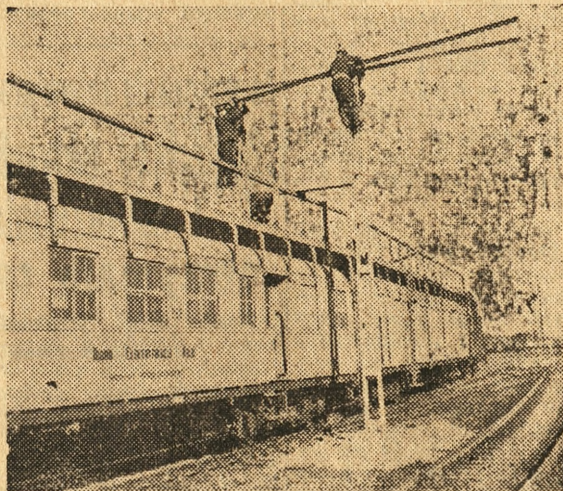
Kancelaria Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia sejmowych komisji odbędą się w salach Domu Poselskiego — przy ulicy Wiejskiej nr 4 — według następującego planu:

We wtorek 23 października

1. wspólne posiedzenie komisji: obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego o godz. 10;
2. komisja obrony narodowej bezpośrednio po posiedzeniu wspólnym.

W środę 24 października

1. komisja pracy i opieki społecznej o godz. 10;
2. komisja prawnicza i regulaminowa o godz. 10.



CAF — fot. Zygm. Wdowiński
Jedną z większych inwestycji Planu 6-letniego jest elektryfikacja węzła warszawskiego. Założa działu trakcyjnego PPRK zatrudniona przy elektryfikacji linii Warszawa — Błonie, zobowiązała się do uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonać ponad plan 64 uziemienia słupów sieci trakcyjnej i 4 odłączniki sieci. Na zdjęciu: Pociąg montażowy nr 3, obsługiwany przez brygadę Stefana Rapskiego (przodownik pracy, awansowany na brygadzie).

Sportowcy radzieccy przybędą do Polski

Z okazji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej spodziewany jest w nadchodzącym tygodniu przyjazd do Polski radzieckiej drużyny piłkarskiej Dynamo „Tbilisi” oraz czołowych ciężarowców ZSRR.

Piłkarze radzieccy rozejmą spotkanie we Wrocławiu, Bytomiu, Krakowie i Warszawie.

Ciężarowcy wystąpią w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu i Katowicach.

Przyjaźń i współpraca z ZSRR z każdym dniem wzrasta

Odpowiedź PKOP na depesze Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

Do Przewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju — Mikołaja Tichonowa

W imieniu Polskiego Komitetu Obrony Pokoju serdecznie dziękuję za przesłane nam życzenia z okazji inauguracji Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz przekazuję Wam i wszystkim radzieckim przyjaciółom pokoju gorące, braterskie pozdrowienia.

Przyjaźń i ścisła współpraca z Wielkim Związkiem Radzieckim jest niezłomną podstawą polityki wewnętrznej i zewnętrznej naszego narodu i naszego państwa ludowego. Wynikają one nie tylko z zawartego przed sześciu laty między naszymi krajami układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pokojowej, ale również z faktem niedawnej wspólnej i zwy-

cięskiej walki z najazdem hitlerowskim oraz z dzisiejszymi wspólnymi zmaganiem narodu w obronie zagrożonego przez agresorów angloamerykańskich pokoju.

W oparciu o tę przyjaźń i współpracę ze Związkiem Radzieckim, naród polski kroci dziś pewnie i zdecydowanie podwaliny socjalizmu, dzień po dniu rozwija swoje siły produkcyjne i swoje życie kulturalne. W industrializacji i modernizacji naszego kraju, w podnoszeniu gospodarki rolnej, w rozbudowie urządzeń socjalnych, obficie korzystamy, zarówno z bezpośredniej pomocy Waszego Rządu, jak i z doświadczeń i dorobku produkcyjnej nauki i techniki radzieckiej.

Tradycyjny już w naszym życiu doroczny Miesiąc Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej jest dla nas szerokością mas polskiego społeczeństwa okazją wszechstronnego zaznajomienia się z nowymi, kolejnymi osiągnięciami narodów Związku Radzieckiego we wszystkich dziedzinach twórczej pracy, z ich nieustraszoną walką o pokój dla wszystkich narodów, z konsekwentnie pokojową polityką Państwa Radzieckiego.

Polscy obrońcy pokoju biorą aktywny udział w pracach naszego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, są bowiem przekonani, że potężny Związek Radziecki jest produkującą siłą ludzkości w jej walce przeciw zbrodniczym planom wojennym anglo-amerykańskich podżegaczy. Są również przekonani, że w ten sposób najlepiej służą dobru i szczęściu przyszłości swej własnej Ojczyzny.

Niech żyje, pogłębia się i krepnie wieczna przyjaźń narodu polskiego z narodem radzieckim!

Niech żyje potężny światowy ruch obrońców pokoju i jego niezłomny Chór — Wielki Stalin!

Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrony Pokoju
(—) Prof. Jan Dembowski

Oderwać średniaka od kułackiego wpływu

Od należytego wykonania obowiązków wsi, od sprawnego wywiązania się z zadań: planowego skupu zboża, skupu żywności, spłacenia zobowiązań finansowych i uregulowania dekretu sprzedaży ziemniaków zależy w dużej mierze usunięcie trudności zaopatrzeniowych miast i przemysłu w niektóre artykuły rolne.

Województwo poznańskie, jako na wesoło i skutecznie odgrywa tym samym szczególnie ważną rolę w toczącej się obecnie na wsi bitwie gospodarczo-politycznej.

Miesiąc sierpień przyniósł w akcji skupu zboża wiele osiągnięć, których

wyrazem jest przekroczenie planu przypadającego na województwo poznańskie o 46,7 procent. Fakt ten dowodzi społecznego uświadomienia przeważającej części chłopów, rozumiejących, że planowe dostawy są najważniejszym czynnikiem zacieśniania więzi między miastem i wsią. Temu głównemu zadaniu wykonał sierpniowy plan ostateczny w 254,1 proc. powiat pilski w 220,7 proc. — powiat rawicki i w 217,6 proc. — pow. międzychodzki.

Również we wrześniu uzyskano w niektórych powiatach dobre rezultaty w skupie zboża, jednak coraz częściej można już było zaobserwować fakty uchylania się elementów kułackich, a nawet znajdujących się gdzieś pod ich wpływem średniaków od wykonywania swoich obowiązków wobec państwa. Było to, niezależnie od nasilenia robót w polu, istotną przyczyną, dla której powiat kaliski wykonał wrześniowy plan skupu zboża za ledwie w 56,5 proc., a pow. kolski w 73,9 proc. W tych gromadach, w których prowadzono należyte prace polityczne i organizowane narady aktywne gromadzieckie celem omówienia sposobów wykonania planu — odstawia nadwyżek zbożowych, nie doznają żadnych zakłóceń. Np. w Kuźnicy Żelichowskiej pow. Trzcianka wrześniowy plan skupu wykonano w 576 proc., w Lubczu Wielkim pow. Piła — 500 proc., a w Kątach Śląskich pow. Ostrów odstawiono przewidzianą planem rocznym ilość zboża z nadwyżką 737 kg.

Wobec wzmożenia na skutek zaistniałych trudności aprowizacyjnych działalności wroga klaso-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rada Bezpieczeństwa nie ma prawa decydować o nacie irackiej

NOW YORK (PAP)

W dniu 19 października br. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa.

Delegacja Iranu nie była obecna na tym posiedzeniu. Wicepremier Iranu Fatemi oświadczył poprzedniego dnia przedstawicielom prasy, że prace delegacji irańskiej w Radzie Bezpieczeństwa zostały zakończone i nie ma dalszej potrzeby jej obecności na posiedzeniach.

Delegat Francji — Lacoste stwierdził, że ponieważ trybunał międzynarodowy nie rozstrzygnął jeszcze sprawy, czy jego decyzja się wiąże dla Rady Bezpieczeństwa, należałoby odroczyć debatę nad brytyjskim projektem rezolucji do chwili powzięcia odpowiedniej uchwały przez trybunał międzynarodowy.

Delegat ZSRR — Czerwinski

przypomniał, że delegacja radziecka oponowała przeciwko umieszczeniu na porządku dziennym omawianej obecnie sprawy, ponieważ sama już dyskusja nad tą sprawą w Radzie Bezpieczeństwa stanowi ingerencję w wewnętrzne sprawy Iranu oraz jawne naruszenie suwerenności narodu irańskiego.

Delegacja radziecka jeszcze przed umieszczeniem sprawy na porządku obrad oświadczyła, iż uważa rozwiązanie sprawy przez Radę Bezpieczeństwa za niedopuszczalne.

W głosowaniu delegacja ośmiu państw wypowiedziała się za przyjęciem propozycji francuskiej i tym samym została ona uchwalona. Delegacja radziecka głosowała przeciwko a delegacja Jugosławii i Wielkiej Brytanii powstrzymała się od głosu.

Rząd Związku Radzieckiego prowadzi politykę pokoju

Ogłosy prasy na temat deklaracji ZSRR

PARYŻ (PAP) Oświadczenie rządu radzieckiego pod adresem USA znajduje się w centrum uwagi światowej opinii publicznej. Już w pierwszych głoszach prasy zachodniej przebiega niezadowolone z agresywnej i brutalnej polityki USA. Politykę tę potwierdził prezydent Truman w buńczucznym oświadczeniu, złożonym po ogłoszeniu oświadczenia rządu ZSRR.

Waszyngtoński korespondent AFP podaje, że w kołach dyplomatycznych stolicy USA nie aprobują się oświadczenia Trumana, że „układy z ZSRR nie są warte świstka papieru”. Słowa Trumana — pisze dziennik „L'Humanité” — są szczytem złej woli. Słowa te odpowiadają zresztą reprezentowanemu przez Trumana systemowi politycznemu, który traktuje umowy międzynarodowe jak świstki papieru. Oto bowiem rząd Trumana po-

Przemówienie

K. Własowski

(Dokończenie ze str. 1)

ny opór szerokich mas ludowych.

Walcą narodu jugosłowiańskiego kieruje nowa, prawdziwa Komunistyczna Partia Jugosławii, która w warunkach najcięższego terroru faszystowskiego rozwija coraz bardziej ożywioną działalność i mobilizuje masy ludowe do aktywnej walki przeciwko zleniawidzonemu reżimowi szpiegów i prowokatorów z Belgradu.

Titoizm, jako oręż dywersji i prowokacji na wielką skalę w międzynarodowym ruchu robotniczym poniósł całkowitą i haniebną klęskę. Likwidacja reżimu titowskiego w Jugosławii będzie wielkim zwycięstwem narodu jugosłowiańskiego, a zarazem wielkim zwycięstwem sprawy pokoju. I jesteśmy przekonani, że naród jugosłowiański, ciesząc się w swej słusznej walce poparciem całej postępowej ludności, na której czele kroczą Związek Radziecki, to zwycięstwo odniesie.

Niech żyje wyzwolenie walka narodów Jugosławii!

Niech żyje bohaterka Armii Radzieckiej — zwycięzicielka narodów!

Niech żyje i krzepnie obojętne do Związku Radzieckiego na czele!

Niech żyje Choraży pokój — Wielki Stalin!

Kolejarze walczą o wykonanie przewozów jesiennych

WARSZAWA (PAP)

W całej polni trwa okres szczytowego natężenia przewozów jesiennych. Kolej prócz normalnych transportów przewożą obecnie ogromne ilości buraków cukrowych i wiele innych ziemniaków, potrzebne w wagonach towarowych jest o około 20 procent wyższe w porównaniu z przeciętną roczną.

Wiele drużyn parowozowych realizuje obowiązków podniesienia ciężaru brutto prowadzonych pociągów. M. in. wszystkie drużyny tacji Toruń — Kłuczyki przewożą pociągi o ciężarze zwiększonym o 10 procent.

Dążąc do maksymalnego zwiększenia liczby znajdujących się w ruchu parowozów, brygady maszynistów wykonują pomyślnie zobowiązania wydłużenia międzyremontowego przebiegu swych maszyn.

GŁOS WIELKOPOLSKI — Nr 277 str. 2

Przegląd prasy

W 7 rocznicę wyzwolenia Belgradu przez Armię Radziecką

Prasa stołeczna omawia przypadającą w dniu 20 października siódmą rocznicę wyzwolenia Belgradu przez Armię Radziecką, która przyniosła wolność narodowi Jugosławii.

W komentarzu „Trybuna Ludu” czytamy:

„W tym samym czasie, gdy patriotyczni jugosłowiańscy ramię w ramię z żołnierzami radzieckimi przelewali krew w walce z okupantem hitlerowskim, zdradca narodu, stary agent wywiadu, Tito, prowadził w zacisznych gabinetach rozmowy z Churchilllem i szefem wywiadu amerykańskiego gen. Donovanem. Uzgadniał on wtedy szczegóły nowej okupacji Jugosławii, tym razem przez wojska imperialistów anglo-amerykańskich, szykujących się do zduszenia ruchu narodo-wo-wyzwoleńczego i do desantu od strony Adriatyku.

Przygotowując już wtedy plany zaprzeczenia kraju imperialistom, Tito i jego kamraci dążyli przede wszystkim do likwidacji komunistów i patriotów jugosłowiańskich. Zaprzeczali i pozwolili okupantom okazywać i wymordować tysiące komunistów. I tym się tłumaczyły sukcesy hitlerowców w niektórych okęgach Jugosławii w tym okresie, gdy na wszystkich innych frontach uciekali w popłochu.

Plany Tito i jego imperialistycznych kamratów, zmierzające do opanowania Jugosławii drogą bezpośredniej akcji wojskowej, zostały udaremnione przez Armię Radziecką. Tito, wiedząc, jak wielką jest wdzięczność i miłość ludu do Związku Radzieckiego, przystąpił się i pórka komunisty, aby przeprowadzić zdradzieczną zadania rozsadzenia od wewnątrz obozu postępu i pokoju. Zdemaskowane w porę perfidne zamiary titofaszystów, działających z ramienia amerykańskich imperialistów, zostały udaremnione przez Biuro Informacyjne. Wówczas zdradcy Jugosławii zrzucili maskę i zaprowadzili reżim jawnie faszystowski, bezpośrednio zależny od Wall Street. Udzielił im Jugosłowiański stała się nędza i stała rosnąca terror polityczny.

„Wyzwolony — pisze „Trybuna Ludu” — siedem lat temu przez Armię Radziecką Belgrad przeżywa obecnie znowu czarne dni dawnej okupacji hitlerowskiej. Tak jak za czasów okupacji hitlerowskiej więzienia w Belgradzie przepełnione są komunistami, towarzyszącymi im żołnierzami Armii Radzieckiej. Za najmniejszą okazję sympatii dla Związku Radzieckiego siepacze Rankowicza wtrącają do więzień i obozów śmierci.

Ale najbrutalniejszy terror nie złamie ducha bohaterskiego ludu jugosłowiańskiego, który, tak jak w czasie okupacji hitlerowskiej, walczy o swą wolność.

„Życie Warszawy” po omówieniu bezmiaru nędzy, w jakiej żyją masy jugosłowiańskie pod dyktando Tito, wykazuje zależność faszystowskiej klęki od amerykańskich imperialistów.

Tito — stwierdza „Życie Warszawy” — jest naszą najtańszą inwestycją — pisał „New York Times”, amerykańska pomoc dla Jugosławii jest konieczną dla obrony amerykańskich interesów strategicznych w tej części świata — oświadczył kiedyś Truman.

Tito jawnie popiera i wychwala wszystkie og-

niwa amerykańskiej agresji. Amerykańskiej agresji służy wyuzdana antyradziecka i antyludowa heca, rozpętana przez tytofską propagandę. Dla celów amerykańskiej agresji Tito stawia do dyspozycji swe surowce strategiczne, swój przemysł, swoje bazy, swoją armię. Celom agresji służy ciągle prowokacja na granicach sąsiadujących z Jugosławią państw demokracji ludowej, olbrzymia większość milionowej armii titowskiej; skoncentrowana jest na tych granicach. Celom agresji, celom rozpętania wojny służy montowany obecnie projekt utworzenia na Bałkanach bloku: tito-faszystowska Jugosławia — monarchofaszystowska Grecja — faszystowska Turcja.

Klika tito-faszystowska, gnębiona narody Jugosławii, w żadnej mierze nie może występować w ich imieniu.

Naród polski — pisze „Życie Warszawy” — żywi gorącą, serdeczną przyjaźń dla narodu Jugosłowiańskiego, zwłaszcza od czasów wspaniałej, bohaterskiej walki Jugosławii przeciw hitlerowskiemu okupantowi. Naród polski wie, że przyjdzie dzień, w którym narody jugosłowiańskie zrzucą zleniawione jarzmo titowskiej dyktatury i u boku bratniego, ukochanego przez naród jugosłowiański Związku Radzieckiego, u boku krajów demokracji ludowej odnajdą swe miejsce w rodzinie wolnych narodów, w obozie pokoju i socjalizmu.

(B)

WSTĘPUJ W SZEREGI LPZ

Oderwać średniaka od kułackiego wpływu

(Dokończenie ze str. 1)

wego, konieczne jest zaostreżenie czujności rad narodowych i Centralnego Urzędu Skupu i Kontraktacji, by poprzez organizacyjne i polityczne zmoobilizowanie chłopów do wypełniania obowiązków względem klas robotniczych — przyspieszyć opóźnie zniższcza w bież. miesiącu dostawy produktów rolnych i wpłaty. Niedostateczna bowiem troska o wypełnienie planu odstawy zboża ze strony aparatu skupu spowodowała, że np. powiat chodzieski wykonał do dnia 15 bm. plan październikowy zaledwie w 13 proc. (dane sprzed kilku dni). Z tych samych powodów — słabej pracy aktywno gmi-

negu i gromadzkiego oraz wrogiej działalności kułaków — powiaty: Międzybóże, Turek i Konin najgorzej wypadły w miesiącu wrześniu w akcji skupu żywności, a w bież. miesiącu opóźniają się z wykonaniem planów pow. poznański, obornicki i średzki. O tym, że plan odstawy żywności można wykonać w każdej gminie i gromadzie świadczy najlepiej fakt, że w kościelnym realizowano go w ub. miesiącu w 126,9 proc., w krotoszyńskim — w 112,3 proc. i w rawickim — w 110,1 proc. Tajemnicą tych sukcesów jest obywatelska postawa i tejszych chłopów i rozumiem wzajemnych korzyści, uwidocznił w dostarczanych wsi maszynach rolniczych i nawozach sztucznych, w budowanych na... świetlicach, szkołach i kinach w zamian za wykonanie zobowiązań wobec państwa.

Jest więc sprawa jasna, że chłopci, którzy niewywiązują się ze swych zobowiązań a nawet nakładają innych do tego — krzywdzą własne państwo i okradają nie tylko kł. się robotniczą ale i samych siebie. Do ludzi tych, zaliczają się przede wszystkim zalegający z odstawą kułacy, którzy spowodowali m. in. załamanie skupu ziemniaków w pow. obornickim, międzychodzickim i wrzesińskim. Wykonywanie planów sprzedaży ziemniaków jest usługą mało i średniorolnych chłopów, którzy możliwym wysłaniem transportów robotnikom na Śląsk, do Wrocławia i Warszawy.

A. Kaczowski

(12)

Co o tym myślisz?

Okres powojenny rozpoczął w życiu naszego zachodniego sąsiada nową epokę. Głębokie przemiany jakie zachodzą w strukturze gospodarczej i politycznej Niemiec, posiadają doniosłe znaczenie nie tylko dla narodu niemieckiego — wywierają zasadniczy i decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków społecznych między Niemcami a wszystkimi graniczącymi z nimi państwami.

Spoleczeństwo polskie przemianę tę śledzi ze szczególną zainteresowaniem i uważa. Jedną z nich budzą w nas niepokój, inne dają nam radość, te postawione na płaszczyźnie przyjaźni stają się między Polską a Niemcami będącą nadal rozciągającą się pomiędzy narodami korzyści.

Mieszkańcy Warszawy

przodują w świadczeniach na SFOS

WARSZAWA (PAP)

Poważnie wzrosły w porównaniu z rokiem ub. w tegorocznym wrześniu — Miesiąc Budowy Warszawy wpływy na SFOS. Według niekompletnych danych w ciągu września wpłynęło na SFOS 12.270 tys. zł. Wpłaty wrześniowe napływają jednak w dalszym ciągu. Do dnia 12 bm. poszczególne woj. komitety Budowy Warszawy wpłaciły dalsze 11.110 tys. zł.

W świadczeniach indywidualnych przoduje Warszawa. Przeciętnie każdy z mieszkańców stolicy wpłacił na SFOS 10,51 zł.

Wojsko Polskie szkoła wychowania obywatelskiego

WARSZAWA (PAP)

Dowódcy jednostek wojskowych otrzymują liczne listy od rodziców żołnierzy. W listach tych rodzice wyrażają gorące podziękowania za umożliwienie ich synom, pełniącym zaszczytną służbę w szeregach Wojska Polskiego, uzyskania cennego fachu, zdobycia wykształcenia i awansu społecznego.

Ojciec wzorowego żołnierza Władysława Kierzkowskiego z Gniezna tak pisze do dowództwa jednostki, w której syn jego pełni zaszczytną służbę: „Cieszymy się i jesteśmy dumni, że syn nasz spełnia sumienie swoje żołnierskie obowiązki i ma możliwość uzyskania awansu, co dla mnie i dla tysięcy robotników i chłopów było dawniej niemożliwe do osiągnięcia. Wdzięczni jesteśmy naszemu rządowi ludowemu, że umożliwił synowi kształcenie się na oficera Wojska Polskiego, — wojska, które stoi na straży pokoju i obrony naszych zdobyczy socjalistycznych.

(B)

WSTĘPUJ W SZEREGI LPZ

(Dokończenie ze str. 1)

WSTĘPUJ W SZEREGI LPZ

Co o tym myślisz?

Okres powojenny rozpoczął w życiu naszego zachodniego sąsiada nową epokę. Głębokie przemiany jakie zachodzą w strukturze gospodarczej i politycznej Niemiec, posiadają doniosłe znaczenie nie tylko dla narodu niemieckiego — wywierają zasadniczy i decydujący wpływ na kształtowanie się stosunków społecznych między Niemcami a wszystkimi graniczącymi z nimi państwami.

Spoleczeństwo polskie przemianę tę śledzi ze szczególną zainteresowaniem i uważa. Jedną z nich budzą w nas niepokój, inne dają nam radość, te postawione na płaszczyźnie przyjaźni stają się między Polską a Niemcami będącą nadal rozciągającą się pomiędzy narodami korzyści.

jeden tylko dziennik we Francji poparł bez zastrzeżeń stanowisko rządu USA, a mianowicie ekrajnie reakcyjna „Aurore”.

—o—

Na szczycie Araratu zatknięto sztandar pokoju

Uczestnicy I republikańskiej olimpiady pokoju Ormiańskiej SRR zorganizowali masową wspinaczkę na północny szczyt góry Ararat, znajdujący się na wysokości 4.096 m. Wszyscy uczestnicy wspinaczki w liczbie 400, zdobyli szczyt Araratu. Na szczycie zatknięto sztandar pokoju.

Za wykonanie zobowiązań wobec państwa

Najlepszy powiat, gmina, gromada i spółdzielnia produkcyjna otrzymają cenne nagrody

Każdy dzień przynosi nowe meldunki o osiągnięciach pracujących w planowym skupie zboża, skupie żywności, odstawie ziemniaków i w spłacie zobowiązań finansowych. Na wykonanie tych zadań ma duży wpływ współzawodnictwo, do którego włącza się coraz więcej gromad woj. poznańskiego. Szczególnie ważną rolę odgrywa ona tam gdzie wypełnianie zobowiązań wobec państwa hamują jeszcze elementy spekulacji — kułackie, coraz skuteczniej zwalczane przez aktywną gromadzką i uświadomioną już masę i średniorolnych chłopów.

Wyrazem troski władz o rozwój współzawodnic-

stwa w każdej wsi jest ufundowanie przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dla powiatu, gminy, gromady i spółdzielni produkcyjnej cennych nagród, których osiągnięcie zależy od najwłaściwszego wykonania planowego skupu zboża, ziemniaków, trzody chlewnej i od całkowitej spłaty podatku gruntowego, FOR-u i Narodowej Półki Rozwoju Sił Polskich.

Pierwszą nagrodę w postaci sztandaru przechodniego WRN otrzyma powiat, który w wypełnianiu wszystkich zobowiązań wobec państwa zajął w październiku br. pierwsze miejsce w województwie.

Drugą nagrodę przeznaczono dla gminy, która okaza się najlepszą pod względem wykonania w październiku br. swoich obowiązków. — Nagrodą tą jest całkowite wyposażenie wnętrza świetlicy lub domu ludowego.

Trzecią nagrodą będzie zelektryfikowanie lub zafonizowanie gromady, która w październiku br. najwcześniej wywiązała się z wszystkich zobowiązań wobec państwa.

Czwartą nagrodę stanowią trzy krowy zarodowe. Otrzyma je ta spółdzielnia produkcyjna, która spośród wszystkich innych w woj. poznańskim zajęła pierwsze miejsce w wykonaniu swoich zadań.

Prezydium WRN zobowiązało terenowe rady woj. poznańskiego do dalszego rozwoju wszystkich form współzawodnictwa o najszybsze wykonanie obowiązków obywatelskich ludności wiejskiej i najszybsze spularyzowanie wśród całej ludności uchwaly dotyczące nagród. Przynajmniej nagród nastąpi w 34 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej.

—o—

Murzyni popierają walkę narodu egipskiego

Przewodniczący murzyńskiej krajowej rady robotniczej William Hood ostro zaatakował rząd amerykański za stanowisko, zajęte w konflikcie anglo-egipskim. Wezwał on Murzynów do poparcia walki narodu egipskiego przeciwko imperializmowi brytyjskiemu oraz do wysunięcia żądań, aby Stany Zjednoczone powstrzymały się od udziału we wszelkich represjach przeciwko Egipcjom.

Konfident „S”

(Dokończenie ze str. 1)

bu generalnego AOK (Armii Oberkommando) delegowanym do formowania legionów polskich.

Skąd się wówczas ten termin „legiony” wziął? Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć zupełnie jasno. Z Pilsudskim używaliśmy stale terminu „bojówek”. Ze wszystkich możliwych hipotez najprawdopodobniejszą wydaje mi się ta, która każe przypuszczać, że termin ten został ukuty w Biurze Ewidencyjnym.

Kiedy sprawa stworzenia jakichś oddziałów wojskowych czy legionów rozszalała się po Krakowie i nie tylko po Krakowie, zaczęło wszędzie snać najrozmaitsze przypuszczenia i kombinacje odnośnie przyszłego komendanta tych formacji.

Nic też dziwnego, że dzie, którzy znali jako tak moją rolę tak w tożym „Strzelcu” jak i w innych przedsięwzięciach Pilsudskiego, zaczęli mnie nadochieć, pragnąc z jednej strony dowiedzieć się, czy przynajmniej zasługuję na to, a z drugiej strony zaś przypomnieć i swoją mnie czy więcej skromną osobę, o ile kandydatura ja nie została jeszcze przeze mnie ustalona.

Pierwszy przyszedł, a raczej zgłosił się Turski, prezes „Sokoła” endeckiego. Jak zwykle w takich wypadkach, zaczęły się rozmowy od spraw ogólnikowych, przyszedł do konkretniejszych, przypominając, że „Sokół” dał bardzo dużo ludzi do legionów, co było zresztą nieprawdą. Poza tym Turski, pozostający jak endeck pod wpływami

carofila Dmowskiego, nie wchodził w ogóle w rachubę.

Drugi z kolei zgłosił się generał Rozwadowski. Przyszedł w towarzystwie niejakiego Młynarskiego, późniejszego dyrektora Banku Polskiego.

Po wizycie Rozwadowskiego przyszedł Winiarski-Długoszewski, jak zwykle buńczuczny, jak zwykle i tak zwykle udający dobrego oficera. Posiedział are minut przy stole, potrząsnął się na krześle i nie w zasadzie nie powiedziawszy — poszedł. Przypuszczam, że Winiarski posłał Pilsudski dla sprawdzenia, czy już „coś” wiadomo odnośnie dowództwa. Dla tych samych, sądzę, przyczyn, odwiedził mnie również kilka dni później Kordian Zamorski, późniejszy generał i komendant policji państwowej.

Przyszedł wreszcie do mnie także Sosnkowski. Nie w charakterze przyszłego „wodza”, lecz jako kandydat na przyszłego szefa sztabu legionów. (c. d. n.)



Konfident HK-Stelle Stefan Nr 1 (Walery Stawek)

carofila Dmowskiego, nie wchodził w ogóle w rachubę.

Drugi z kolei zgłosił się generał Rozwadowski. Przyszedł w towarzystwie niejakiego Młynarskiego, późniejszego dyrektora Banku Polskiego.

Po wizycie Rozwadowskiego przyszedł Winiarski-Długoszewski, jak zwykle buńczuczny, jak zwykle i tak zwykle udający dobrego oficera. Posiedział are minut przy stole, potrząsnął się na krześle i nie w zasadzie nie powiedziawszy — poszedł. Przypuszczam, że Winiarski posłał Pilsudski dla sprawdzenia, czy już „coś” wiadomo odnośnie dowództwa. Dla tych samych, sądzę, przyczyn, odwiedził mnie również kilka dni później Kordian Zamorski, późniejszy generał i komendant policji państwowej.

Przyszedł wreszcie do mnie także Sosnkowski. Nie w charakterze przyszłego „wodza”, lecz jako kandydat na przyszłego szefa sztabu legionów. (c. d. n.)

Przyszedł wreszcie do mnie także Sosnkowski. Nie w charakterze przyszłego „wodza”, lecz jako kandydat na przyszłego szefa sztabu legionów. (c. d. n.)

Dzień powszedni

Kraju Rad

Malownicze uzdrowisko Kazachstanu

W ZSRR znane jest szeroko piękne uzdrowisko „Boroweje”, położone w malowniczej miejscowości północnego Kazachstanu, nad brzegami górskich jezior. Czynne przez cały rok trzy sanatoria wyposażone są w nowoczesną aparaturę leczniczą i prowadzą na szeroką skalę badania naukowe i lecznicze. Jedno sanatorium przeznaczone jest wyłącznie dla dzieci; w ciągu roku znajduje w nim wypoczynek 4 tysiące dzieci. W Borowieju w doskonałych warunkach klimatycznych spędzają wakacje robotnicy i pracownicy umysłowi Kazachstanu, Moskwy, Leningradu, Uralu, Syberii i Dalekiego Wschodu.

Najstarsze miasta syberyjskie

Pięćdziesiąt lat stalinowskie całkowicie zmieniły wygląd i charakter Irkucka — najstarszego miasta syberyjskiego, które obecnie stało się największym ośrodkiem ekonomicznym i kulturalno-politycznym Syberii Wschodniej. Irkuck posiada dzisiaj ponad 100 przedsiębiorstw państwowych wyposażonych w najlepsze maszyny i urządzenia. W latach władzy radzieckiej otwarto tu szereg instytucji naukowych: wystarczy powiedzieć, że w mieście, gdzie dawniej nie było ani jednej wyższej uczelni, jest dzisiaj 9 wyższych zakładów naukowych, a wśród nich państwowy uniwersytet im. Żdanowa. Dwie spośród dziesiątków bibliotek irkuckich — uniwersytecka i obwodowa — liczą dwa miliony książek oraz wiele najrzadszych wydań z XV — XIX w. Miasto posiada 4 stałe teatry, filharmonię, 6 kinoteatrów, planetarium, 5 stadionów, kilkanaście ogrodów i parków, ośrodek sportów wodnych, szkoły artystyczne i muzyczne dla dzieci, dziesiątki boisk sportowych, wspaniały Pałac Pionierów i specjalną kolej dziecięcą. W bieżącym roku przeznaczono 17 milionów rubli na dalsze urządzenia instytucji użyteczności publicznej.

Uroczę jezioro Azerbejdżanu

Najpiękniejszym jeziorem Azerbejdżanu jest Gek-Gel, którego długość wynosi około 4 km, a głębokość przeszło 90 m. Jezioro utworzyło się przed wielu wiekami po silnym trzęsieniu ziemi, gdy spadająca góra zamknęła wąwóz górski. W ciągu stuleci piękny zakątek, do którego teraz prowadzi asfaltowa droga, stał się obozem pionierskim. Obecnie z obu stron asfaltowej drogi drzewa owocowe rzucają gęsty cień, chroniący podróżnych przed upalnymi promieniami słońca. Na malowniczych zboczach gór dookoła jeziora leżą sanatoria, domy wypoczynkowe i obozy pionierskie. Nad jeziorem wznosi się oświetlona stacją góra Klapaz-Dag, z nastaniem zaś wieczora wody jeziora, przybrzeżne skały i urwiska stają się pomarańczowo-czerwone. Zapalając się na niebie gwiazdy odbijają się w tafli jeziora. Władza radziecka zbudowała nad tym uroczym jeziorem wiele domów wypoczynkowych dla setek wycieczkowiczów z różnych stron kraju.

Na krótkiej fali

Obawa nabiera cech psychozy

Pewien przedsiębiorczy dziennikarz nowojorski wpadł na pomysł urządzenia w ruchliwym punkcie metropolii zbiórki podpisów pod „Deklaracją Niepodległości”. Wydał w r. 1776 przez Thomasa Jeffersona, a przedstawiającą najważniejszą amerykańską dokument wolnościowy. Po półgodzinnym stanie na zbiegu ulic, nie udało mu się przekończyć żadnego z przechodzących do złożenia podpisu. Niebawem zjawili się policja i przytrzymała pomyslowego dziennikarza.

Obawa — aby nie zostać posądzonym o nieamerykański sposób myślenia, powstrzymała obywateli. Krajowi wolności słowa i myśli! — od składania podpisów pod aktem, deklarującym własne powyższe swobody obywatelskie.

Psychoza nabiera już cech stałości.

Omega



CAF fot. Żuchowski

Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko — Radzieckiej przebiega pod znakiem masowych imprez i akcji kulturalno-oświatowych. W wielu zakładach pracy uruchomiono ciekawe się powszechnym zainteresowaniem stoiska z książkami i prasą. Na zdjęciu: Robotnicy Radomskich Zakładów Materiałów Ogniotrwałych po pracy licznie gromadzą się przy stoisku z książkami.

Françoise Rouault

CHATEAUX POD AMERYKAŃSKĄ OKUPACJĄ

(Telefonem od korespondenta API)

Paryż, w październiku

W porannej mgie wynurza się przed nami most, Rzeka — to Indre. Jesteśmy niemal w sercu Francji. Most prowadzi do Chateaux, „provincialnego centrum przemysłowego”.

Mimo wczesnej pory — we mgie zaczyna się ruch. Kilka zgłębionych ku ziemi postaci uwiija się pracownie po moście. Podjeżdżamy bliżej; z czarnego asfaltu wyziera do nas biały, wyraźny napis: „Amerykanie do Ameryki!”

Od czasu do czasu samochód armii amerykańskiej przejeżdża szybko po napisie i literach zacierają się. Gorliwe ręce nakładają natychmiast nową farbę i napis krótki, lecz wyraźny znów bieleje w poprzek mostu — protest mieszkańców miasta Chateaux przeciw... najazdowi.

Bo jak to nazwać inaczej? Na 40 tys. mieszkańców — 4 tysiące żołnierzy amerykańskich. Dziś cztery, a jutro — jak uprzedzono — 10 tysięcy.

Chateaux staje się jedną z baz we Francji lotniczej amerykańskiej. Koszty: 6 miliardów franków. Kto płaci? — Francja. Kto wy maga? — Stany Zjednoczone i tzw. „wspólnota atlantycka”.

Miliardy na nowe amerykańskie bazy wojenne, podczas gdy rząd nie znajduje funduszy na zadośćuczynienie słusnych żądań nauczycieli i innych urzędników państwowych, podczas gdy...

Od tych gorzkich rozmyślań odrywa nas nagle niezwykły widok. Miasto jest już poza nami, a przed nami są pola, a raczej coś, co było polem i dziś przypomina raczej miejsce bitwy. Jak okiem sięgnąć ani śladu roślinności. Po ogolonej ziemi jeżdżą na wszystkie strony niezliczone wehikuly, od traktorów i olbrzymich wieloosobowych ciężarówek po ciężarki, poprzek betoniarń i dźwignie, na motocyklach i „jeepach” skończywszy.

Spośród tego niepokojącego i hałaśliwego mrowiska wyrastają płoty rusztowań, fragmenty murów, gdzieś niedaleko gotowe już budynki. Uwija się naokoło nich sporo robotników francuskich, a także i amerykańskich żołnierzy. Zbliżamy się do grupy betoniarzy.

Co tu budujecie? — pytamy.

Odpowiedź jest spontaniczna i zbiorowa, poparta żywą gestykulacją. Jesteśmy na terenach przeznaczonych dla lotnictwa amerykańskiego. Przy pomocy cennych i ilościowo nieograniczonych materiałów buduje się pomieszczenia dla amerykańskich okupantów. Najnowsza technika ogrzewania, oświetlenia, izolacji od chłodu i wilgoci, tzw. „wszelkie wygodny”, przewidziane są w tych budynkach, które w oczach robotników francuskich stają się prawdziwymi pałacami.

Amerykański żołnierz nie powinien być narażony na najmniejszą niewygodę. Wprawdzie sześć miliardów franków — nawet w przeddzień spodziewanej dewaluacji, to przecież pieniądze. Ale, to nie — Francja zapłaci.

I Francja płaci. Płaci nie tylko pieniędzmi, ale zdrowiem, pracą i niezależnością swych obywateli.

Zdrowiem, bo francuskie dzieci muszą obejść się bez jasnych i zdrowych mieszańców, swoje, ukryte do-

cia nie daje się zamaskować.

Ameryka przypuszcza, że za „dobroć” planu Marshalla kupiła niezależność opinii obywateli francuskich. Funkcjonariusz, który zwalnia 30 robotników, oświadczył im uprzejmie: „Jesteście wyzuceni, bo jesteście komunistami lub uważa się was za komunistów. Jesteście elementem niebezpiecznym i możecie stać się sabotażystami. Amerykanie nie mogą zatrudniać takich jak wy”. W wyszukany język sfer oficjalnych nazywa się to „nową orientacją psychologiczną” francuskiej opinii publicznej.

Tymczasem po ulicach miasta spacerują amerykańscy żołnierze. Świeżo wyglądają, żują gumę, piją alkohol, ubrani w igły i spodnie. Pieniądzy sporo, roboty niewiele. Pod ich przyjaźnią opieką zapewne także w imię „nowej orientacji psychologicznej” francuskiej opinii publicznej do miasta powraca zgraja dawnych kolaborantów hitlerowskich, zapelniając luksusowe lokale rozrywkowe. Amerykanie nie wierzą przecież w tzw. „zbrodnie niemieckie”...

Wszystko to dzieje się oczywiście z zgodą i błogosławieństwem rządu. W dzienniku urzędowym z 19 sierpnia ukazał się dekret, na mocy którego kosztu robotnicy i materiałów w Chateaux mają być pokryte podatkami „płaconymi przez obywateli francuskich pod nazwą: „finansowanie wydatków charakteru wojskowego”.

Przed pracującymi obywatelami francuskimi amerykańska Chateaux otwiera niepokojące perspektywy. Na jakie miasta spadną następne dobrodziejstwa amerykańskich przyjaciół? Jaką fabrykę rząd zamknie, aby przemysł amerykański mógł lepiej prosperować? Których działaczy związkowych czy też po prostu, których Francuzów o demokratycznych poglądach usunie się z czynnego życia z etykietką: „komunista”.

Kiedy auto nasze przejeżdża w kierunku powrotnym most na rzece Indre, białe litery wykaligrafowane stannem „Amerykanie do Ameryki!” nabierają dla nas wartości programu i hasła.

O właściwą treść hasła upowszechnienia kultury

Upowszechnianie kultury! Trzeba przyznać, że zestaw tych słów brzmi pięknie. Tworzy ładny, stylowy szyld, zamysły w dwóch słowach ważką treść.

Bo upowszechnianie kultury, to zagadnienie samo dla siebie. Jedno z tych, przed którymi po wyzwoleniu stanęliśmy oniśmieleni nowością i ciężarem gatunkowym problemu.

Bo upowszechnianie kultury, to teatr, świetlica, biblioteka, Dom Młodzieżowy, Dom Kultury w każdej dzielnicy miasta i w zapadłych do niedawna wsiach, to gazeta, radio i kino na codzień, to przeniesienie alfabetu do gablotki muzealnej.

Bo upowszechnianie kultury — to doskonały poziom życia, to wyższy etap człowieczeństwa!

Po wyzwoleniu cały naród zabrał się z rozmachem do pracy również i w dziedzinie kultury.

Upowszechniano więc spontanicznie, trochę na wyrost, lecz szczerze. Mnożyły się teatry, rosły szkoły artystyczne, kina objazdowe poczęły docierać do zakątków, znanych dawniej tylko ze słyszenia, otoczono opieką samorodne talenty, miliony książek ruszyły w polski świat.

Radośnie wzruszeni oglądaliśmy pierwsze sukcesy świetlicowych zespołów. Wieś polska pokazała narodowi swą pieśń i taniec, swoje, ukryte do-

tychczas przed ogółem, piękno. Upowszechnianie kultury przestało być frazesem, a stało się czymś naprawdę żywotnym.

Potem zżyliśmy się i ze świetlicami i z teatrami, amatorskimi i z ludowymi z całym nowym światem artystycznym doznać.

Z czasem poszczególne, indywidualne sukcesy przeszły nam obrazem. Uwierzyliśmy, że jest już wszystko w porządku, że dla upowszechnienia kultury uczyniono wszystko, co było w ludzkiej mocy, że teraz już sukces nastąpi po sukcesie. Byliśmy pewni, że piękne hasło wieniec równie piękna rzeczywistość. Z kwietyzmą otrząsnął nas prawdziwy, socjalistyczny sposób postępowania i myślenia, nie pozwalający na bezruch, zmuszający do ciągłej kontroli tak jednostki jak i społeczeństwo.

Przyszła więc kolej i na kontrolę realizacji hasła upowszechniania kultury. Tak konsumentem imprez artystycznych, jak i ich producentem wytknęła dotychczasowa braki i wytyczyła nowe drogi. Wzmocniła czujność artystyczną, zmobilizowała pracowników kultury.

W 1945 roku mieliśmy w naszym województwie kilkanaście świetlic. Dziś jest ich prawie 2 tysiące! — Idziemy naprzód, kontrolując swe czyny. Nie chcemy, aby hasła były jedynie papierowym transparentem! Chcemy, aby żyły!

Tak! Szczegółowo i samokrytycznie stwierdzono, że piękne hasło upowszechnienia kultury pokrywa nie zawsze idealną treść.

Okazało się, że swą działalnością kulturalną zespoli artystyczne, tak zawodowe, jak i amatorskie traktują jako domenę samostan, nie uzgadniając jej z całym nowym światem artystycznym doznać. Wyzwaliśmy Kultury przy WRN. A skutek? Skutek, to schematyczność programów imprez artystycznych, niewielki krąg tematyczny o cechach drobniomieszczańskich, oderwanie się imprez od tematyki ideologicznej, lekceważenie władu, którego trzeba dopie- rzeć, wreszcie organizacja imprez.

Czyli — jest źle? Taki wniosek byłby wnioskiem mylnym.

Poznańska narada nad czynnym upowszechnianiem kultury, która powzięła wniosek o powołanie rady artystycznej skontrolowała po prostu realizację hasła upowszechniania kultury.

Tak! Szczegółowo i samokrytycznie stwierdzono, że piękne hasło upowszechnienia kultury pokrywa nie zawsze idealną treść.

St. Krokowski

Int. Jan Grabiński

dyrektor generalny Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego

Pomoc Związku Radzieckiego w rozbudowie naszego przemysłu

Każdy niemal dzień przynosi nam wiadomości o uruchomieniu nowych zakładów przemysłowych lub agregatów uzupełniających zdolność produkcyjną istniejących fabryk. Oddanie do eksploatacji nowej stalowni w hucie „Częstochowa”, fabryki kwasu siarkowego w Włocławku, wielkiego pieca „B” w hucie „Kościusko”, turbo-generatorów siłowni Dychowa zapowiedź bliskiego już podjęcia produkcji samochodów osobowych w fabryce na Żeraniu, ciężarów w Lublinie — oto fakty świadczące o wielkiej przemianie, jaką przeżywa nasz kraj w wyniku realizacji planu 6-letniego. Powiększa się produkcja czynnych obecnie zakładów

powstają nowe gałęzie przemysłu dotąd w kraju nierozwinięte, wartość produkcji przemysłowej przypadająca na głowę mieszkańca rośnie szybko i systematycznie, wynosząc dla roku bieżącego 3,6 raza więcej, niż przed wojną. Kraj zmienia swe oblicze, usuwając wielowiekowe zaniedbania.

Wiemy, że ten nasz rozwój gospodarczy został umożliwiony przez zbudowanie nowego postępowego i sprawiedliwego ustroju społecznego. Wiemy również, że jedną z podstaw tych niezwykle szybkich przemian w życiu gospodarczym naszego kraju jest ścisła łączność gospodarza z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. W ciągu całego okresu powojennego Związek Radziecki udzielał Polsce wielkiej i bezinteresownej pomocy. Związek Radziecki nie tylko wyzwolił Polskę z kajdan hitlerowskiej niewoli, lecz po przyjacielsku pomógł jej dźwignąć się w dziedzinie gospodarczej.

Przystąpiliśmy po wojnie do rozbudowy, a właściwie

(Ciąg dalszy na str. 4)

Kraj

130 000 DRZEW OWOCOWYCH

Wydział Rolnictwa przy Prezydium WRN w Poznaniu za planował posadzenie podczas tegorocznego sezonu jesennego około 130 000 drzew owocowych. Nowe sady powstaną na obszarze 15n ha, głównie w spółdzielniach produkcyjnych oraz PGR-ach.

OLBRZYMA PIEKARNIA

W pierwszych dniach listopada Wałbrzych otrzyma wielką piekarnię, o zdolności produkcyjnej 20 ton pieczywa na dobę.

PÓŁ MILIONA DRZEW OWOCOWYCH RÓCZNIE

Wieś Włomowice w cieszącym się jedyną z największych baz sadownictwa w Polsce. Spółdzielnia produkcyjna „M. Miczurina” to prawdziwa fabryka drzewek owocowych. Już w przyszłym roku zasadi się tu 200 000 drzewek, a w ramach planu 6-letniego włomowiccy spółdzielcy — Miczurinowie wytworzą będą pół miliona drzewek owocowych rocznie.

PLANTACJE SŁODKIEJ WYKI

Chiopi woj. gdańskiego jedni z pierwszych w kraju przystąpili do kontraktowania uprawy słodkiej wyki tzw. „swalewskiej” — cennej rośliny pastewnej.

SPOŁECZNE BUDUJE WIELKI PARK

Wysiłkiem całego społeczeństwa śląskiego między Katowicami, Chorzowem a Siemianowicami powstaje gigantyczny park kultury i wypoczynku. Park obejmie obszar 520 ha i będzie podzielony na część wypoczynkową i rozrywkową.

Wojsko uczy i wychowuje

Przed północą do wojska Karol Krawczuk go-

sponsorował ze swym bratem na niewielkim kawałku ziemi we wsi Rzępczyn. Całe jego „cywilne” wykształcenie ograniczało się do trzech klas szkół podstawowych. A później przez lata całe nie miał ani książki, ani gazety, ani ołówka w ręku. W rezultacie — zapomniał czego nauczył się kiedyś. Gdy przyszedł do wojska, miał jedynie — i to z trudem — podpisać się.

Teraz Krawczuk wspomina ze śmiechem swoje ówczesne kłopoty. Ale wtedy... Wstydził się swego nieuctwa i wstydził się... uczyć. „Jakże to — podstępowała fałszywa ambicja — stary chłop, a tu litery stawiać każą”. Ręka zaś stwardniała od pluga. Ile trudu, ile wysiłku wymagało samo utrzymanie pióra w nienawykłych do tej czynności palcach...

Dowódcy i koledzy mieli jednak przewyżnić fałszywe krawczukowe ambicje i rozbudzić w nim zapał do nauki. A rezultat? Przeszedł oczekiwania wszystkich, którzy kiedyś obserwując szczupłego, zamkniętego w sobie i prawie zawsze milczącego rekruta-analfabeta, zastanawiali się: czy też wojsko zrobi z niego człowieka.

Dziś, po upływie kilkunastu miesięcy Krawczuk jest elementem szkoły podoficerskiej. Nie tylko nauczył się czytać i pisać, ale zdołał z dobrym wynikiem ukończyć kurs dla radio-techników. Dziś — Krawczuk to nie dawny analfabeta, lecz człowiek z zawodem, dobrze zorientowany w ogólnych zagadnieniach politycznych, słowem — świadomy żołnierz i świadomy obywatel.

Los Krawczuka nie jest wyjątkiem. Każdego młodego przybyłego do wojska żołnierza otaczają należąca opieka i dowódcy i aparat polityczny, organizacje partyjne i zetem-powskie. Dzięki tej opiece, dzięki zetknięciu z najbardziej nowoczesną techniką — tysiące i setki tysięcy przeżyło podobną ewolucję, jak Krawczuk. Ty-siące i setki tysięcy młodych żołnierzy, którzy częstokroć przybywali do wojska z zapadłych wiosek, nie umiejąc nawet czytać i pisać — tu w wojsku stają się świadomymi obywatelami. Do-

T. J.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 277 str. 3

Niemcy nie chcą maszerować

Naród niemiecki pragnie pokoju. Przed oczami Adenauera, Schumachera i neohitlerowskich genera-

łów dokonuje się nieustannie przegląd sił pokojowych w Niemczech. Z bezradną wściekłością obser-

wują oni, jak wola społeczeństwa toruje sobie drogę poprzez ich politykę, zbrojeń, przeciw faszyzmu, „rządowi”, manifestując niezłomną decyzję oporu. Wypuszczeni z więzień zbrodniarzy wojennych, organizują Wehrmacht, usiłują wciągnąć do koszar młodzież zachodnio-niemiecką, nękaną bezrobociem i głodem. Ale ulotka rocznika 1932 głosi:

„Znow przyszedł czas, kiedy możemy pójść za darmo do kina, kiedy za darmo dostaniemy jedzenie, będziemy mieli dach nad głową. Mamy otrzymać ubranie, które zwie się mundurem i również za darmo broń, aby zabijać nią innych ludzi. Ale my nie chcemy. My nie przyjmujemy ani jednego ani drugiego, bo następnym darem to byłby już — również bez żadnych kosztów — masowy grób. Rocznik 1932 nie będzie maszerować. Tego może być pan Adenauer zupełnie pewny!”

W Tübingen (Zachodnie Niemcy) 80 chłopców i dziewcząt skierowało do wszystkich deputowanych z prowincji Wirtembergii — Hohenzollern do parlamentu w Bonn następujące pismo:

„Upięknienie niewiele lat od drugiej wojny światowej i znowu pojawiały się siły, które chciałyby naszą ojczyznę i nas — młodych ludzi pchnąć w otchłań nieszczęśliwości i cierpienia. Znowu chcą młodych Niemców wtłoczyć w mundur. Przeszłość pokazała nam jednak, że zbrojenia prowadzą do wojny. My nie potrzebujemy wojny, lecz przyjaźni z innymi narodami, a przede wszystkim pragniemy dojść do porozumienia z naszymi braćmi i siostrami ze Wschodu. Wschód i Zachód do wspólnych obrad! Nowy apel premiera Grotewohla musi stać się apelem wszystkich Niemców”.

Socjaldemokratyczna organizacja młodzieżowa „Falken” zmanifestowała swą postawę oświadczeniem, że sprzeciwia się wszelkim aktom zmierzającym do przyspieszenia przygotowań wojennych.

„Młodzież niemieckiej — głosi oświadczenie — potrzeba mieszkań, a nie koszar, potrzeba jej budżetu, przewidującego wydatki na pomoc socjalną, a nie na zbrojenia”.

Diabelny kłopot ma Schumacher nie tylko z organizacjami młodzieżowymi, bezwzględnie wyłamującymi się spod wojennego programu zdradcy niemieckiej klasy robotniczej, ale nie mniejszy z masami dorosłych socjaldemokratów, którzy rozczarowani taktyką „góry” zgłaszają żywiołowe protesty, wywołując poważne rozdziewki i konflikty w łonie partii. „Berliner Zeitung” publikuje głos socjaldemokraty Heinza Meckelburga, jako jednego spośród tysięcy innych członków partii SPD:

Zakłady Inniarskie otrzymują nowoczesne maszyny

Od paru miesięcy prowadzona jest przebudowa Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Warta” w Częstochowie. Stary park maszynowy przedziałni zastępuje się nowoczesnymi przedziałniami zespołowymi, które wyposażone zostały w automatyczne przesłania.

Będzie to najbardziej nowoczesna o najwyższej wydajności przedziałnia tego typu w kraju.

Obecnie jedna robotnica obsługuje 26 wrzecion, dzięki zmechanizowaniu pracy jedna prządka będzie mogła pracować bez trudu na 100 wrzecionach.

„Jest godne pożałowania, że przewodniczący naszej partii dr Kurt Schumacher, bierze udział w remilitaryzacji Zachodnich Niemiec. Na nas, socjaldemokratów, działa to jak uderzenie młota, kiedy dr Schumacher mówi o walkach nad Wisłą. My wiemy, że walki nad Wisłą mogą oznaczać tylko wojnę agresywną i łatwo na palcach obliczyć, jaki byłby jej koniec. Wojna ta przyniosłaby całkowite zniszczenie naszej ojczyzny”.

Niemcy w ogromnej większości niechęć wojny bez względu na przekonania, bez względu na przynależność partyjną. Belgijski „Drapeau Rouge” podawał we wrześniu, że:

„Ankleta na temat remilitaryzacji, przeprowadzona w strefach zachodnich Niemiec, ujawniła, iż na każdych czterech Niemców przypada trzech którzy nie chcą nosić uniformu wojskowego. Ponadto referendum przeciwko remilitaryzacji, jakkolwiek oficjalnie zabronione, odniosło tym niemniej niewątpliwie sukces”.

Ulotka dra Pfaua, członka Towarzystwa im. Hellmutha von Gerlacha, głosi:

„Dajcie nam demokrację przyręczoną w 1945 roku, na którą czekaliśmy na próżno — ale przede wszystkim dajcie prawo decydowania w sprawie pokoju lub wojny tym, którzy wiedzą, czym jest wojna, a więc żołnierzom, którzy biorą w niej udział, osieroconym rodzinom, sierotom wojennym i tym wszystkim, których dręczy obecnie świadomość, że dzieciom ich przeznaczono jest iść na śmierć w obronie czyichś egoistycznych interesów”.

Z. R.



(fot. CAF)

Austriacy agitatorzy pokoju w dalszym ciągu nieustraszenie prowadzą akcję zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Na zdjęciu: Grupa manifestantów na placu Południowo-Tyrolskim w Wiedniu.

Słowa Generalissimusa Stalina zagrzewają do czynów

We wszystkich niemal zakładach pracy, szkołach i instytucjach społecznych Wielkopolski odbyły się masówki i zebrania w związku z wywiadem udzielonym korespondentowi „Prawdy” przez Generalissimusa J. Stalina w sprawie bomby atomowej. Na masówce w Rejonie Lasów Państwowych w Jarocinie ob. Antoszewski powiedział: „Słowa J. Stalina zwiększają naszą ufność w zwycięstwo obozu pokoju, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki. Po drodze pokoju pójdą wszystkie narody. By stawić czoło tym, co się ją nienawisć i pożogę wojenną”.

W Fabryce Maszyn Młyńskich w Ostrowie Wlkp. odbyła się także masówka, na której m. in. zabrał głos starosta Stanisław Szewczyk. „Nie boimy się amerykańskich agresorów — powiedział on — którzy straszą nas bombą atomową. Na ich pogroźki odpowiemy zwiększoną wydajnością pracy i wy-

sokiem przekroczeniem planów produkcyjnych”.

W Państwowym Liceum Hodowlanym w Szamotułach uczniowie postanowili przez polepszenie wyników nauczania dać wyraz

swej niezłomnej woli walki o pokój. Bodźcem do tej walki będą dla nich słowa Stalina.

Na podstawie wiadomości od korespondentów

Wymiana pomocy naukowych

Młodzież zzeszona w pracowniach i gabinetach Domów Kultury, Domów Harcerza i innych kołach społeczno — wychowawczych rozpoczęła akcję wymiany materiałów do pracowni, laboratoriów, gabinetów szkolnych i świetlic.

Akcję tę rozpoczął Młodzieżowy Dom Kultury w Gdyni, który zgłosił do wymiany szereg rekin, 10 preparatów meduz, różne skorupiaki morskie, zbiory muszli bałtyckich i młode ryby z własnych akwariów.

W zamian za te okazy Młodzieżowy Dom Kultury w Gdyni chciałby otrzymać kopaliny węgla, soli i zbiory chemikaliów ze Śląska, Podhala i Tatr, trzaski górskie, zbiór skał zakopiańskich, gąbki roślin skalnych, gąbki mchów i porostów oraz różne gąbki etymologiczne.

Przyjmie także opisy ciekawych ulic, sklepów, ośrodków pracy i innych miast w zamian za opisy Gdyni i portów. (jki)

Pomoc Związku Radzieckiego w rozbudowie naszego przemysłu

(Dokończenie ze str. 3)

budowy swego przemysłu z niewielkim doświadczeniem. Pomoc radziecka w postaci dostaw, dokumentacji technicznej i wielu urządzeń, w postaci czynnego udziału instruktorów radzieckich w uruchamianiu zakładów, wreszcie w postaci umożliwienia nieraz naszym robotnikom, technikom i inżynierom praktyki w czołowych zakładach Związku Radzieckiego — jest ważnym czynnikiem przy powstawaniu wielu gałęzi naszej produkcji przemysłowej. Oszczędza nam to trudów długich poszukiwań błąkania się w niepełności, zapewnia możliwość wykorzystania radzieckich doświadczeń zdobytych w żmudnej pracy, prowadzi krótszą drogą do pomyślnych rezultatów. Pomoc ZSRR jest pełna i szczerza. Pozwala nam ona zgłębiać istotę postępów procesów technologicznych, operować urządzeniami będącymi wyrazem ostatnich zdobyczy techniki, uzbierać nas w nowoczesne metody pracy.

7 listopada br. ruszą fabryki samochodów osobowych w Warszawie i ciężarowych w Lublinie. W pierwszych miesiącach pracy tych zakładów montować się będzie samochody z części dostarczonych przez Związek Radziecki. Jednocześnie z pracami, zmierzającymi do ukończenia urządzeń służących do montażu samochodów, prowadzi się według projektów radzieckich budowę oddziałów, które będą produkować wszystkie elementy samochodu, tak, że niezbyt odległym jest dzień, kiedy pierwsze samochody zbudowane całkowicie rękoma polskiego robotnika opuszczą fabryki.

Oddziały te będą wyposażone w nowoczesne agregaty radzieckiej produkcji. Kadry do ich obsługi kształcą się już w Związku Radzieckim. Jakże pouczającym jest zestawienie tych faktów ze smutną historią nieudolnych prób budowania przemysłu motoryzacyjnego przez Polskę przedwrześniową w oparciu o umowy licencyjne z Fiatem, Saurem czy General Motors kończących się z regu-

ły zamaskowanym importem samochodów.

Nowa Huta pod Krakowem buduje się według projektów radzieckich i w oparciu o radzieckie dostawy istotnych dla produkcji urządzeń, będących najnowszą zdobyczą myśli technicznej w dziedzinie hutnictwa żelaza. Wielkie elektrownie ciepłe i wodne, kluczowe zakłady chemiczne i metalu kolorowych fabryki maszyn — to dalsze pozycje długiej listy zakładów przemysłowych, których powstanie byłoby trudne bez pomocy radzieckiej.

W zakładach i agregatach, które zostały zaprojektowane przez polskich techników i zbudowane rękoma polskich robotników, znajdujemy nieraz wiele elementów pomocy ZSRR. 12 sierpnia br. zapłonął wielki piec „B” huty „Kościuszkowski” zaprojektowany i prawie w całości wykonany w kraju. Jednym jednak z czynników decydujących o jego nowoczesności, o tym, że załoga tego pieca liczy przy trzykrotnie większej produkcji tyle osób, ile załoga starych pieców — jest dostarczony przez Związek Radziecki całkowicie zmechanizowany i zautomatyzowany zasyp materiałów wsadowych.

Trudno znaleźć taki projekt w modernizacji naszych hut żelaza, metalu kolorowych, w którym nie znalazłbyśmy urządzeń radzieckich. Ale na tym nie kończy się zasięg radzieckiej pomocy. Zapoznanie się naszych inżynierów i techników z radzieckimi projektami nowych zakładów, zetknięcie się osobiste podczas pobytu radzieckich ekspertów przyczyniło się znacznie do pogłębienia polskiej myśli projektowej. Nauczyliśmy się wiele od naszych radzieckich przyjaciół, którzy nie kryli nic ze swych doświadczeń, zdobytych w wieloletnim trudzie. Zapoznanie się i przyswajanie sobie radzieckiej metodologii projektowania jest decydującym elementem postępu naszej techniki.

Radziecka pomoc w realizacji naszego planu 6-letniego to jeden z warunków jego powodzenia.

Jan Grabiński

Odpowiadamy Czytelnikom

Barbara Stejska, Zielona Góra. — Celem rozpoznania sprawy ob. D. Wydział Zdrowia w Zielonej Górze przekazał odpis listu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych. (2164)

Hanna Żukowska, Oborniki. DOKP nie może przeprowadzić konkretnych dochodzeń, gdyż nie posiada numeru biletu pasażera z pociągu pospiesznego Gdynia — Hel. (512)

W. — Ma. W sprawie przyjęcia do szkoły kadetów, prosimy napisać do Korpusu Kadetów w Warszawie, ul. Rakowiecka, gdzie uzyska Pan potrzebne informacje. (2369)

Michał Zdobych, Chobienia. Ponieważ nie jest Pan ubezpieczony, nie może Pan otrzymać wózka na rachunek Wydziału Zdrowia.

Radzimy zwrócić się z tą sprawą do Wydziału Pracy i Pomocy Społecznej Prezydium PRN w Wolowie. (1433)

Edmund Strojny, Pniewy. — Wnioski inwestycyjne dla spółdzielni produkcyjnej w Kursku zostały zatwierdzone, a kredyt inwestycyjny uruchomiony we wrześniu przez Bank Rolny. (415)

Obserwator — Wrocław. Po stwierdzeniu słuszności zarzutów, ZSS przystąpił do pobudowania odpowiedniej toalety w Gospodzie Dworcowej w Chodzieży. Zlikwidowanie orkiestry nastąpiło ze względów oszczędnościowych. Orkiestrę zastąpiono muzyką z płyt. (2149)

M. Idzorek, Ostrów. — Centralny Zarząd Rybactwa wyjaśnia:

Obszar wodny w Antoninie nie jest jeziorem, lecz sztucznym stawem. Na stawie tym prowadzi się intensywne żywienie ryb, które wymaga spokoju. Straszanie ryb powoduje zmniejszenie pobierania karmy, co tym samym obniża przyrost karpi. Dlatego też wydany zakaz nie może być cofnięty. (1888)

listy i odpowiedzi

Prosimy o wodę!

W pierwszych dniach października br. zepsuła się studnia w majątku Edwardowo-Poznań, należącym do MRN. Odnośne władze MRN wydały polecenie naprawy studni, lecz administracja majątku zlekceważyła to polecenie, przez co od kilku tygodni 18 rodzin pozbawionych jest wody.

Mieszkańcy Edwardowa muszą chodzić obecnie po wodę na podwórze gospodarskie majątku, oddalone o 200 metrów od domów mieszkalnych. Oprócz niezwłocznej naprawy, konieczne jest również wydezynfekowanie studni, gdyż woda jest zanieczyszczona.

Instytucje wyjaśniają

Odpowiadając na notatkę „Co słychać w Pobiedziskach” Prezydium MRN wyjaśnia, że rezerwuary znajdujące się na placu strażackim, w najbliższym czasie zostaną umieszczone pod dachem.

Nieaktualne napisy na budynkach stały się widoczne wskutek opadów deszczowych. MRN wydała polecenie, aby napisy ponownie zamalować.

Jesteśmy przekonani, że prośba mieszkańców Edwardowa nie pozostanie bez echa i odpowiednie czynniki zajmą się bezzwłocznie naprawą studni, bo przecież wiadomo, że „nie tylko ryba nie może żyć bez wody”. (2349)

Pilne

CRS w Poznaniu. Załoga SOM w Rogoźnie, pomimo kilkakrotnej interwencji nie otrzymała dotąd wyrównania od premii za miesiąc wrzesień i październik 1950 roku. Pracownicy SOM pytają, kto właściwie winien wypłacić to wyrównanie PZG czy GS.

Załoga tegoż SOM-u nie otrzymała również premii za wyreperowanie 12 sierpnia. (512)

Zainteresować się racjonalizatorami. Dwaj robotnicy SOM-u w Rogoźnie W. Grzeskowiak i Fr. Korybalski ulepszyli w ub. roku dorabianie pierścieni kompresyjnych do lokomotyw. Pomysł przyniósł znaczne oszczędności, a usprawnienie należało by zastosować także i w innych zakładach pracy. Niestety CRS nie oceniło pomysłu racjonalizatorskiego i nie zdecydowało czy dorabianie pierścieni ulepszoną metodą ma być stosowane. (512)

Prośba do ZEOZ. — Miasto Oborniki jak i inne miejscowości w powiecie bywają od czasu do czasu pozbawione dostawy prądu. W związku z tym kierownicy zakładów i pra-

cy proszą ZEOZ, by przy pomocy prasy wzgl. radia podawano komunikaty, kiedy i w których godzinach nastąpi przerwa w dostawie prądu, aby można było ułożyć odpowiednio pracę. (572/51)

Samochód sanitarny i telefon dla Murowanej Gośliny. Ośrodek Zdrowia w Murowanej Goślinie nie może obsłużyć okolicy ze względu na brak samochodu i telefonu. W imieniu mieszkańców prosimy PRN o szybkie rozwiązanie tej kwestii. (512/51)

Interwencje skuteczne

Należność za złom i butelki zebrane przez działkę szkolną Szkoły Podstawowej w Strzyżewie, została już wypłacona.

Notatka nasza nt. „Przykład niegodny naśladowania” — poskutkowało. Za niewłaściwe zachowanie się dr Kwieciński z Leszna otrzymał nagana, a Wydział Zdrowia zwrócił szczególną uwagę na pracę lekarzy, by nie dopuścić „Przykrości do podobnych wypadków. (1529)

„Bagno zwyczajne”

Ten gatunek młodzieńców oznacza specjalną miłośność przyrody. Bardzo lubią parki i zieleńce. A najwięcej chyba — poznański Ogród Botaniczny. I kto by sądził, że robią krzywdę roślinom, myliby się szpetnie.

Roślinki pozostawiają w spokoju, natomiast — wyrwują z ziemi emaliowe tabliczki z napisami. Wyrwują i wynoszą zrobioną w parkanie dziurę na ul. Botaniczną.

Wczorajszej niedzieli na tej właśnie ulicy znowu znaleziono taką zieloną tabliczkę z białym nadrukiem. Nazwa rośliny brzmiała: „Ledum palustre 1. — Bagno zwyczajne”.

Tabliczki takie winno się przypinać na plecach wspomnianych „miłośników przyrody”.

Można załatwić w powiecie

Zdarza się często, że osoby mające do załatwienia sprawy związane z kompetencjami b. Urzędu Likwidacyjnych, dotyczące likwidacji pomieszczenia przybywają z odległych nieraz stron do Zielonej Góry. Fatyga ta jest całkowicie zbędna, gdyż referaty likwidacyjne znajdują się przy Prezydium PRN i wchodzi w ramy wydziałów finansowych.

Natomiast oddział likwidacyjny przy wydziale finansowym Prez. WRN w Zielonej Górze stanowi władzę nadzorczą na szczeblu wojewódzkim i załatwia w pierwszym rzędzie sprawy odwoławcze. (te)

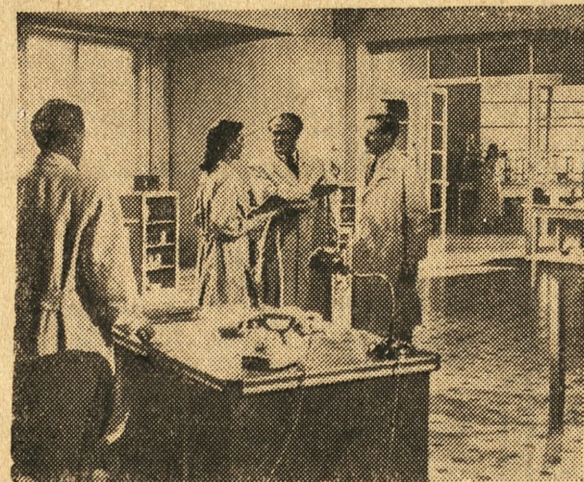
Groby sprzed 4000 lat

W Sarnowie i Gajach znaleziono wyroby sprzed 4000 lat. Grobowce w kształcie nasypu sięgają 3 m wysokości i posiadają długość od 60—150 m. Nasyp taki okalały glazy narzutowe o wadze około tony każdy.

FESTIWAL filmów radzieckich

W jednym z naukowych Instytutów ZSRR profesor Ławrow pracuje nad wyhodowaniem nowej, produktywnej rasy kur, która odpowiadała by potrzebom socjalistycznej gospodarki. Jednakże pracom Ławrowa, prowadzonym w myśl zasad mizocynowej nauki, staje na przeszkodzie dyrektor instytutu — Milagin, który bije pokłony przed autorytetami zagranicznymi, nie doceniając osiągnięć nauki radzieckiej. Ławrow wie, że na jego pracę czeka cały naród, podejmuje bezkompromisową walkę, mimo że dyrektora instytutu odmówiła mu środków finansowych na badania. Jego prace eksperymentalne, przeniesione na teren gospodarstwa kołchozowych, zdają próbę życiową. Wówczas Milagin usiłuje wycofać się z opozycji wobec nowatorskich prac Ławrowa, jednakże przedstawiciel Perit demaskuje jego stanowisko wroga nauki i społeczeństwu radzieckiemu.

Film nakręcił K. Hakkel według scenariusza F. Ermiera, laureata Nagrody Stalinowskiej. „WIELKA SIŁA” jest zdubbingowana na język polski.



Scena z filmu pt. „Wielka siła”

CAF — fot. Kondracki
Budowa osiedla C-1 w Nowej Hucie. Na zdjęciu: 39 brygada SP przy wykopach kanalizacyjnych osiąga 250 proc. normy.

Wyróżniły się: TRZEMESZNO i PAKOŚĆ

Ostatnio odbyła się w Mogilnie konferencja powiatowa poświęcona zagadnieniu walki z analfabetyzmem. W wyniku obrad uchwalono przeprowadzić w całym powiecie ostateczną rejestrację analfabetów, zmobilizować przewodniczących komitetów terenowych do pracy na tym odcinku i rozpocząć dalsze kształcenie absolwentów.

Żywa dyskusja wykażała, że na ogół słabiej włączyli się w tę akcję organizacje masowe. Na zebrań Gminnego Kom. Społ. do W. A. Mogilno-Zachód i Strzelno-Południe nie było żadnego przedstawiciela organizacji masowych. W dotychczasowej działalności wyróżniły się miasta Trzemeszno i Pakość. (S.K.)

Racjonalizatorzy „Ultramariny”

W fabryce „Ultramarina” w Kaliszu w ruchu racjonalizatorskim wyróżniają się znani przodownicy pracy: Józef Chadryś, Antoni Kamiński i Kazimierz Ładowski.

J. Chadryś zbudował młyn kulowy, który zastąpił maszynę „Huragan”, a odsiewniki jego pomysłu poprawiły jakość produkcji.

A. Kamiński usprawnił budowę kanału wyciągowego, co przyczyniło się do szybszego studzenia pieców i zwiększenia wypalania farby oraz zapewniło robotnikom niższą temperaturę.

K. Ładowski usprawnił suszenie kołnierzów i przetróbkę odpadków, zmniejszając w ten sposób koszty własnej produkcji. Dzięki racjonalizatorom produkty fabryki „Ultramarina” w Kaliszu stają się coraz lepsze. (t)

Kobieta-nawatorem w fabryce PMT

W Wytwórni Cygar PMT w Kościanie żywa działalność przejawia Klub Racjonalizatorów, liczący 70 członków. W celu pogłębienia wiedzy fachowej często odbywają się narady samokształceniowe. W dyskusjach poruszane są zagadnienia wprowadzania nowych usprawnień i doskonalących metod pracy w fabryce. Racjonalizatorzy kościańskiej Wytwórni PMT mają w dorobku kilka usprawnień i pomysłów nowatorskich w dziedzinie transportu wewnętrznego oraz bezpieczeństwa i higieny pracy.

NAGRODZENIE Czytelnie dyplomem dla najmłodszych uznania

Pracownicy działu księgowości GS w Rogoźnie dnia 15 czerwca 1951 roku przystąpili do współzawodnictwa indywidualnego. W czasie tym księgowość wykazała 105 dni zaległości. Dzięki współzawodnictwu zwiększono wydajność pracy o przeszło 100 proc. Pierwsze miejsce zdobyła Helena Wałęsiakówna, uzyskując przeciętnie 158 procent normy.

Przez zorganizowanie właściwego obiegu dokumentów, księgowość została do dnia 15 sierpnia 1951 roku wyprowadzona na bieżąco. Ponadto pracownicy działu księgowości zlikwidowali 152 pożyczki dłużnicze na ogólną sumę 32 284 zł.

Centrala Spółdz. Rolniczej „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu za wydaną pracę przyznała sekcji księgowości GS w Rogoźnie dyplom uznania.

Józef Kowalski korespondent „Głosu”

Pamysłowi konstruktorzy

Dwaj przodownicy bojowników młocznicy Franciszek Staszek i Jan Stachowiak wykonali mechaniczne mieszadło do wyrobu kazeiny. Nowy przyrząd obsługuje tylko jeden człowiek (dawniej przy maszynie ręcznej — trzech). Praca racjonalizatorów dała państwu 2280 zł oszczędności.

Ponieważ przyrząd okazał się praktyczny w użyciu, będzie zastosowany we wszystkich zakładach mleczarskich wyrabiających kazeinę. Pomysłowi konstruktorzy otrzymali 500 zł nagrody. (wt)

Wspaniały okaz

W czasie połowów śledzi na Morzu Północnym załoga polskiego trawlera „Orion” nieoczekiwanie złowiła wspaniały okaz tuńczyka o wadze ponad 300 kg.

Przypadkowe odkrycia prehistoryczne świadczą o polskości obszarów odrzańskich

Tereny Ziemi Lubuskiej, leżące obecnie w granicach województwa zielonogórskiego i wrocławskiego, stanowią prawdziwą skarbnicę zabytków pradziejowych, ukrytych w głębi rozległych gruntów.

Nie ma prawie kwartału, w którym nie napływałyby zawiadomienia o przypadkowym zazwyczaj wykopaniu znalezisk prehistorycznych, świadczących o ich słowiańskim pochodzeniu.

Ostatnio na podwórcach stoczni rzecznej w Głogowie podczas wykonywania robót ziemnych robotnicy natrafili na resztki cmentarzyska tzw. kultury łubuskiej, pochodzącego z trzeciego okresu epoki brązowej. Zawiadomione przez dyrekcję placówki naukowe wydelegowały na miejsce odkrycia mgr. Teresę Różycką, która pro-

wadzi szczegółowe badania eksponatów.

Mniej więcej w tym samym czasie w Borku koło Gorzowa ujawniono identyczne cmentarzysko, które zabezpieczono aż do chwili przybycia ekipy badawczej poznańskiego Muzeum Prehistorycznego pod kier. mgr. St. Jasnosza. Już pobieżne oględziny wykazały, iż jest to zbiorowisko

dłaczego

...Zarząd Nieruchomości Miejskich w Trzciance (pow. Piła) nie naprawia dachu przy ul. Daszyńskiego 73?

...mimo, że roku już minął od czasu przebrukowania ul. Przemysłowej w Lesznie, nie położono na tej ulicy płyt chodnikowych na odcinku 50 m?

...w Kaliskiej Fabryce Lalek i Wyrobów Bakelitowych zatrudniającej prawie 450 osób nie ma dotychczas świetlicy?

...PZGS w Środzie nie odpowiada na pismo Zarz. Pow. ZSCh w sprawie przekazania 10 proc. wypracowanych nadwyżek na cele kulturalno-oświatowe? Na pieniądze czeka 61 świetlica gromadzka i 41 LZS.

...w chwilach największego ruchu na dworcu w Wrześni nie otwiera się drugiego okienka?

...huśtawki, karuzele i inne urządzenia w dzielnicy w Trzciance są polamane i niezdane do użytku?

...członkowie GS w Tarnowie (pow. Oborniki) nie otrzymują od roku książeczek członkowskich?

...w Dolsku (pow. Śrem) jest na jednym budynku w rynku napis „Świętlica”, mimo że jest tam prywatne mieszkanie? A o świetlicy też warto by pomyśleć.

...mimo obiecanek Spółdzielni Pracy Usługowej w Poznaniu nie uruchomiła dotychczas pralni we Wrześni?

...nie jest naprawiony mostek na Weźnie, na drodze z sanatorium w Kowanówku do Różnowa (pow. Oborniki)?

...nie przystępuje się do zakładania podłóg w budynkach mieszkalnych robotników zatrudnionych w Ośrodku Kultury Rolnej „Antonin” w Lesznie, mimo że kilka razy robiono już pomiary i kosztorysy?



— Owszem, pokój jest ładny, ale fabryka naprzeciwko zasłania cały widok...

— Drobniak. To jest fabryka prochu, która każdego dnia może wylecieć w powietrze.

Teatry

Opera — g. 19 „Borys Godunow”
POLSKI — g. 19 „Mizantrop”
NOWY — g. 19 „Głupi Jakub”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Wodewil Warszawski”
MELODRA WIDZA — g. 11 „Ośm lelek i jedna miś”

Kina

APOLLO — g. 15.30 17.30 19.30 — „Wielka siła”
BAŁTYK — g. 16.30 18.30 i 20.30 — „Wielka siła”
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Wiosna”
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Ostatni rejs”
WARTA — aktualności g. 11 i 12, młodzieżowe g. 14 i 16 „Timur i jego drużyna”, g. 18 i 20 „Konstanty Zastanów”

dziewięciu grobów, z których jeden zachował się w dobrym stanie. Przy tym grobowcu odnaleziono pierwotny sier i warstwową szpilę brązową, służącą ongiś jako ozdoba.

Podobnie we Wrzycy Śląskiej, woj. wrocławskiej, podczas kopania piasku dla pobliskiej cegielni w Górnej Wrochny przypadkowo napotkali robotnicy na halszackie cmentarzysko kultury łubuskiej, posiadające bogate eksponaty ceramiki malowanej. Dzięki szybkiej orientacji kierownika cegielni ob. Teodora Szysko eksponaty zostały zabezpieczone, a prowadzone roboty wstrzymane, aż do przybycia grupy prehistoryków.

Powyższe znaleziska i wykopaliska stanowią historyczne, oryginalne dowody głoszące polsność terenów nad Odrą i Nysą, podważające i druzgocące kłamliwe insynuacje faszyzowskiej propagandy zachodniemieckich neohitlerowców. (tur)

Śpiąca komenda

W OZPD w Orzechowie (pow. Września) istnieje od roku 1949 hufiec SP obejmujący młodzież żeńską i męską zatrudnioną w tym zakładzie. Komendantka hufca żeńskiego ma jednak poważne trudności, wynikające z późnego dostarczania materiałów na zebrań z Kom. Powiatowej SP we Wrześni. Materiały te dostarczane są na 4 godziny przed rozpoczęciem zbiórki.

Komendant hufca męskiego został wysłany przez OZPD do Technikum Dzielniczego do Bydgoszczy i od 1 września br. nie prowadzi hufca. Komenda Powiatowa SP we Wrześni nie skierowała jednak dotychczas komendanta SP do zakładów, pomimo, że jest tam wolny etat.

O kompletnym braku zainteresowania się zakładami w Orzechowie świadczy fakt, że przybyła do zakładu delegatka z Kom. Powiatowej SP we Wrześni oświadczyła, że Kom. Pow. SP we Wrześni nie wie wcale o istnieniu hufca SP na terenie OZPD!

Komendo Powiatowa SP we Wrześni — zbudź się!
Leonard Nowak korespondent „Głosu”

Przechowalnia na 200 t. owoców

Placówki Centrali Ogródniczej w Opolu zrealizowały roczny plan skupu warzyw i owoców na 86 dni przed terminem. Obecnie Centrala przystąpiła do budowy przechowalni na 200 ton owoców.

CO — GDZIE — KIEDY w POZNANIU

KINO W LUBONIU
g. 19 „Wielki obywatel”, cz. II
FOTOPLASTIKON
g. 10—22 „Podróż po Niemczech”
CYRK — ostatnie przedstawienie g. 18.15

Wystawy

MUZEUM NARODOWE „ZSRR, ostoja pokoju”, „Muzea stolicy Związku Radzieckiego” (g. 10—15)
ARCHIWUM PAŃSTWOWE ulica 23 Lutego 41/43 — „Poznań i Wielkopolska w dokumentach” (g. 11—17)
CBWA — ul. Marcinkowskiego 28 „Rzemiosło w pradziejach Słowiańszczyzny (godz. 10 do 18)

Występy młodzieżowe przez seansami

Kino „Tatry” w Wolsztynie w czasie festiwalu filmów radzieckich przygotowało dla publiczności ciekawą uroczystość. Dekoracja sali będzie zmieniała co tydzień. Przed każdym seansem młodzież licealna i dzieci szkół podstawowych występować będą z tańcami, piosenkami i deklamacjami radzieckimi.

W pierwszym tygodniu występować będzie 11-letnia Szkoła Ogólnokształcąca, w drugim — szkoły podstawowe, trzecim zaś szkoły zawodowe i w ostatnim — dzieci ze szkoły TPD. (kh)

WZRASTA czytelnictwo na wsi

W ub. miesiącu listonosze więcej rozprowadzili wśród ludności gromad, spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów woj. szczecińskiego około 110 tys. dzienników i czasopism oraz ponad 20 tys. książek.

23 KRONIKA październik

WTOREK	
Seweryna Romany	
Słońce:	
w. 6.30	
z. 16.43	
Księżyc:	
w. 22.43	
z. 14.26	

Na ogół chmurno, w dzielnicach północno-zachodnich miejscami przeświecące opady. Dniem temperatura maksymalna do +13 st. C. Słabe lub umiarkowane wiatry południowe i zachodnie.

Dyżur pełni: Państwowy Szpital Klin. im. Świątcickiego (chirurgia i internia), ul. Przybyszewskiego 49
Pogotowie P. C. K. — 6666 6667
Straż Pożarna: 1888. 7777
Kom. Milicji Ob. — 6891

WYDAWCA: Instytut Prasy „CZYTELNIK”.

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19 (II ptr.) na rożniku ul. Marceleskiej. Centrala tel. 62.70 i 64.75; dział miejski 79-88; dział depesz 64.75; nocny (drukarnia) 64.72.

PRENUMERATE przyjmują PPK „Ruch”, Poznań, ul. Kantaka nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe placówki pocztowe. Cena prenu. zleconej: miesięcz. nie zł 4.05; kwartalne zł 12.15; półroczne zł 24.30. Tel. prenumery 52-931. Tel. komisu 16-69. Konto PKO V-6714.

OGŁOSZENIA: Biuro Ogłoszeń RSW „PRASA” Poznań, ul. Gen. Świerczewskiego 3, Tel. 62-31. Konto PKO Poznań nr V-5220-110. Biuro czynne od godz. 7—16.30; w soboty od 7—14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Poznań, ul. Wawrzyniaka 39. K-2-14333

23 — muzyka kameralna

Inne audycje:

6.18 — o czym rolnik powinien pamiętać, 13.30, 13.55 szkolna, 15.30 dla świetlic dziecięcych, 16 Wszelchnia Radiowa, — 16.35 — na budowlach socjalizmu, 16.50 — „Tegoroczny festiwal filmów radzieckich”, 17.05 — korespondencja, 17.40 — „Wiecej troski o sprawy socjalne robotnic”, 17.45 — radiowy poradnik językowy, 18.30 — Wszelchnia Radiowa kurs II, 19 — tygodnik dziękowy wydarzeń, 19.20 — antena wie wszystko, 19.22 „Czym żyje wieś wielkopolska”, 19.30 — muzyka i aktualności, 21.50 — reportaż „Od Wołgi do Donu”